

Paweł Warchoł

Miłosierdzie w zbawieniu Maryi według nauczania Jana Pawła II

Salvatoris Mater 6/3, 229-248

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Miłosierdzie Boże, naprawiające grzech w sposób istic Boski, Jan Paweł II ukazuje najpierw w Maryi – pierwszej z odkupionych - będącej *zwierniadłem bez skazy miłosnego działania Boga* (Mdr 7, 26), całej świętej i całej Niepokalanej, która się stała Matką Zbawiciela świata i Matką Kościoła, szafarza sakramentów „powtórny” narodzenia człowieka.

To niezgłębione miłosierdzie Boga, jest już objawione na pierwszych stronach Biblii, zwłaszcza w Protoewangelii, ukazującej niezwykłą Niewiastę i Jej Potomstwo, zaraz po upadku pierwszych ludzi. Matka Syna Bożego była od chwili niepokalanego poczęcia „pełna łaski”, czyli najpełniej objęta miłosierdziem. I miłosierdzie jakby wraz z Nią wzrastało, od zwiastowania po krzyż. Zanim jednak Maryja stanie się Matką Miłosierdzia i zanim miłosierdzie zacznie się przez Nią przelewać na świat, będzie wybraną i umiłowaną Córka Ojca, objętą najwyższą miłością całej Trójcy¹.

Ta wybrana Niewiasta – jak mówi św. Paweł w *Liście do Galatów* (4, 4-6) - jawi się w pełni zbawczego czasu i staje się niejako syntezą działania miłosierdzia Bożego. Odkupiona we wznioślejszy sposób w tajemnicy niepokalanego poczęcia i ukształtowana jako „nowe stworzenie”, od pierwszej chwili była „pełna łaski”². Ta pełnia nieustannie w Niej wzrastała.

W poszczególnych etapach swego życia doświadczała Ona kolejnych aktów miłosierdzia Bożego. Jej współpraca z łaską była całkowita. *Zawsze i w pełni należała do Pana i żadna niedoskonałość nie naruszyła nigdy doskonałej harmonii pomiędzy Nią a Bogiem*³. Ostatnim aktem zbawczego miłosierdzia Boga wobec Maryi jest Jej wyjątkowe wywyższenie w tajemnicy wniebowzięcia: pełna łaski stała się pełną chwały. Jan Paweł II podkreśla za Soborem Watykańskim II: *Wniebowzięcie jest zakończeniem zmagania o odkupienie ludzkości, w których Maryja uczestniczyła z wielkoduszną miłością, i owocem Jej wyjątkowego udziału w zwycięstwie krzyża*⁴.

Paweł Warchoł OFMConv

Miłosierdzie w zbawieniu Maryi według nauczania Jana Pawła II

SALVATORIS MATER
6(2004) nr 3, 229-248

¹ Por. J. BUCZEK, *Maryja a Bóg Ojciec w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 207-227.

² Por. LG 56.

³ JAN PAWEŁ II, *Maryja przez całe życie święta* (Audiencja generalna, 19 VI 1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. SZOSTEK, t. 4, Warszawa 1999, 178.

⁴ TENŻE, *Wniebowzięcie Maryi prawdą wiary* (Audiencja generalna, 2 VII 1997), TAMŻE, 272.

W niniejszym artykule chcemy zobaczyć, w jaki sposób Maryja współpracuje w dziele miłosierdzia Bożego według nauczania Jana Pawła II.

1. Miłosierdzie objawione w niepokalanym poczęciu

Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy (Łk 1, 47) – oto słowa Maryi o Jej własnym zbawieniu i o radosnym dziękczynieniu za otrzymaną łaskę. U początków tajemnicy zbawienia Maryi stoi – jak już wspomniano - niepokalane poczęcie na mocy przewidzianych zasług Jej Syna. Maryja - przedmiot całkowitego upodobania Bożego, według udzielonej Jej pełni łaski (por. Łk 1, 28) - to osobowe miejsce, w którym ludzkość osiągnęła szczyt spotkania Boga w Przymierzu. W Niej Stwórca wydał się stworzeniu, a stworzenie oddało się Jemu w Jego własnej miłości miłosiernej. Maryja jest arcydziełem miłosierdzia Ojca. W Bogu miłosierdzie jest przymiotem, Ona zaś cała jest niejako utkana z miłosierdzia, jest samym miłosierdziem Boga. Celem tego uprzywilejowania jest wprowadzenie Jej w trynitarną miłość Boga. Ogarnięta pełnią miłosierdzia, partycypuje w samym Źródle Bożej miłości, dlatego może w nim pośredniczyć w wyjątkowy sposób. Jest więc Matką Bożego miłosierdzia w podwójnym znaczeniu: poczęta z miłosierdzia i świadcząca miłosierdzie.

Otrzymała wszystko za darmo, z łaskawości Pana. Od początku zanurzona w Jego miłosierdziu, cała nim ogarnięta, uprzedzająco doświadczy jego skutków, będąc zachowana od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego. Ojciec Święty wyrazi to słowami, które od razu wprowadzają w cenę tego miłosierdzia: *Maryja jest równocześnie Tą, która w sposób szczególny i wyjątkowy – jak nikt inny – doświadczyła miłosierdzia, a równocześnie też w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca. Ofiara ta jest ściśle związana z krzyżem Jej Syna, u którego stóp wypadło Jej stanąć na Kalwarii. [...] Nikt tak jak Matka Ukrzyżowanego nie doświadczył tajemnicy krzyża, owego wstrząsającego spotkania transcendentnej Bożej sprawiedliwości z miłością, owego ‘pocałunku’, jakiego miłosierdzie udzieliło sprawiedliwość* (por. Ps 85, 11)⁵.

Tajemnica Maryi jakby w soczewce skupia w sobie dzieje zbawienia człowieka, dokonanego przez miłosiernego Boga. Dawane Jej tytuły „Matka Boża miłosierdzia” albo „Matka Bożego miłosierdzia” wyrażają

⁵ DV 9.

głęboki sens teologiczny. *Mówią one o szczególnym przysposobieniu Jej duszy, całej Jej osobowości do tego, aby widzieć poprzez zawiłe wydarzenia dziejów naprzód Izraela, a z kolei każdego człowieka i całej ludzkości owo miłosierdzie, które z pokolenia na pokolenie (por. Łk1, 50) staje się ich udziałem wedle odwiecznego zamierzenia Przenajświętszej Trójcy*⁶.

Matka Bożego miłosierdzia w jedyny sposób została powołana do tego, *ażeby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką On [Chrystus] przyszedł im objawić*⁷. Jan Paweł II w swym nauczaniu często odwołuje się do tajemnicy Jej niepokalaności, potwierdzonej 8 grudnia 1854 r. dogmatem *Ineffabilis Deus*⁸. *Pisze: W ten sposób, od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy Ona do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej oraz w tej miłości, która swój początek znajduje w „Umilowanym”, w Synu Ojca Przedwiecznego, który poprzez Wcielenie stał się Jej rodzonym Synem. Dlatego, za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka*⁹.

Łaska ta czyni z Niej istotę niezwykłą, jako Jedyną w ten sposób obdarowaną wśród ludzi¹⁰. Przez tę łaskę we wszystkim wyprzedza człowieka, ale – jak podkreśla Papież - i Ją samą Bóg uprzedza przez łaskę.

Słowa te pobrzmiwają echem wcześniejszych wypowiedzi papieskich w dziele *Osoba i czyn*, że mianowicie w człowieku podmiot transcenduje akt¹¹. To, co człowiek zdobywa w czasie, współpracując z łaską, Maryja posiada od poczęcia „dzięki” darowi Boga. W Jej przypadku czyn osoby „przepelnionej łaską” wskazuje równocześnie na uprzedni „czyn” Osoby Ducha Świętego. Niepokalana jest Pierwszą osobą ludzką nie mającą cienia grzechu; stanowi *nowe stworzenie, znak bezinteresownej*

⁶ TAMŻE.

⁷ TAMŻE.

⁸ *Najświętsza Dziewica Maryja w pierwszej chwili swego poczęcia, za szczególną łaską i przywilejem Boga Wszchemogącego, przez wzgląd na przyszłe zasługi Jezusa Chrystusa Zbawiciela rodzaju ludzkiego, zachowana była wolną od wszelkiej zmyczy grzechu pierwotnego*. PIO X, Bulla *Ineffabilis Deus* (8 XII 1854), w: *Pii IX Pontificis Maximi Acta*, p. I, v. I, Graz 1971, 597-619. Por. J. ROBAKOWSKI, *Łaski pełna*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 87-108.

⁹ RM 10. Wyrażenie „uczyniona pełną łaski”, z jakim anioł zwraca się do Maryi w chwili zwiastowania, przypomina o nadzwyczajnym Bożym przywileju udzielonym młodej dziewczynie z Nazaretu w związku z zapowiedzianym macierzyństwem, ale wskazuje bardziej bezpośrednio na owoc Bożej łaski w Maryi. JAN PAWEŁ II, *Doskonała świętość Maryi* (Audiencja generalna, 15 maja 1996 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998...*, 163. Ten aspekt ukaże również ks. M. Sopoćko w dziele *Miłosierdzie Boże w dziełach Jęgo*, t. 2, Rzym-Paryż-Londyn 1961, 121-123. 11 RM 11.

¹⁰ RM 11.

¹¹ K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, 75.

miłości Ojca, doskonały wyraz odkupienia dokonanego przez Syna, punkt wyjścia życia całkowicie otwartego na działanie Ducha¹².

Całe wieki biblijnej historii czekały na „pełnię czasów”, by w Maryi grzesznemu człowiekowi została przywrócona pierwotna niewinność i spełniła się zawrotna obietnica z proroctwa Ozeasza, że Bóg w ostatecznych czasach przyjmie Izraela (alegoryczną cudzołożną małżonkę), jako czystą oblubienicę. Niepokalana jawi się jako „brama” Bożego miłosierdzia, poprzez którą Bóg wszedł w dzieje ludzkości. *Jest to bowiem zarazem szczyt wśród całego obdarowywania łaską w dziejach człowieka i kosmosu. Maryja jest ‘pełna łaski’, ponieważ wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem, w Niej właśnie się urzeczywistnia i dokonuje*¹³.

Maryja jest jedynym człowiekiem wyjętym spod grzechu pierworodnego; jest – według często powtarzanych określeń papieskich zaczerpniętych z *Pieśni nad pieśniami - cała święta i cała piękna*¹⁴; stanowi najwyższy triumf łaski. Jest uosobieniem piękności, a piękność zupełną utratą siebie w miłości. W Niej, całe stworzenie może kontemplować chwałę Bożą i własną piękność. Pełnia piękna stworzenia – zgodnie z doktryną św. Tomasza - polega na tym, że jest ono całkowicie tym, czym powinno, zgodnie z ideą Boga (tj. Prawdą istotową), która jest Jego praobrazem oraz zgodnie z wolą Boga (tj. istotowe Dobro)¹⁵. To, co jest doskonałe i prawdziwe jest równocześnie piękne.

Pan postawił Ją u początku wszystkich swoich dróg i spoczął w Niej u kresu swoich poczynań. W Niej – chwale stworzenia, Oblubienicy Ducha Świętego, jak w kryształowym zwierciadle Bóg ogląda siebie, ale też i całe stworzenie może kontemplować chwałę Bożą i własną piękność. Jej łaska *stanowi o niezwykłej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty*¹⁶. Słowa Dostojewskiego, które przytacza Papież w dzień uroczystości Niepokalanego Poczęcia, że „piękno zbawi świat”¹⁷ mają do Niej szczególne odniesienie: Ona będąc „pełna łaski”, a więc uosabiając w sobie prawdę, dobro i piękno stanowi najwierniejsze spełnienie człowieczeństwa. Jest odpowiedzią na Boży dar bez granic i zastrzeżeń, a prawda, dobro i piękno nabierają w Niej nowych wartości. W Niej, *dzięki ogarniającej Ją łasce, wszystko jest harmonią, a piękno boskiego bytu odbija się w Niej*

¹² JAN PAWEŁ II, *Znak niezachwianej nadziei i pociechy* (Homilia w Lourdes, 15 VIII 2004 r.), „L'Osservatore Romano” 25(2004) nr 10, 17.

¹³ RM 9.

¹⁴ TAMŻE, 11.

¹⁵ STh I, q. 39, a. 8.

¹⁶ RM 11. Por. K. GUZOWSKI, *Personalizm jako perspektywa mariologii Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 80-84.

¹⁷ F. DOSTOJEWSKI, *Idiota*, Warszawa 1971, 424, 581.

w sposób wzruszający¹⁸. W swoim własnym pięknie ukazała piękno całej ludzkiej natury. W Jej świetle można zobaczyć moc łaski i dramat grzechu człowieka, który jest „antyrelacją”, egoizmem, zamknięciem się człowieka, niezdolnością odpowiedzi na miłość, wypaczeniem Bożego podobieństwa w człowieku. Człowiek, doświadczając konfliktu dobra i zła, światła i ciemności, prawdy i fałszu, nie doznaje nigdy „pełni”, która przynależała tylko Maryi. Dziewica z Nazaretu na mocy przywileju niepokalanego poczęcia potwierdza przepastną odległość Stwórcy od Niej, a jednocześnie swą wiarą ukazuje najintymniejszą Jego bliskość i podstawową prawdę teologiczną: im człowiek jest bliżej Boga, tym staje się coraz bardziej doskonały.

Fiat i *Magnificat* to odpowiedź Maryi na miłosierdzie Ojca. *Wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest jego imię – i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenie dla tych, co się Go boją [...]. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje* (Łk 1, 49. 50. 54)¹⁹. Maryja śpiewając tę pieśń ukazuje się jako „znak miłosierdzia Trójosobowego Boga”²⁰ dla wszystkich ludzi. Niepokalane poczęcie jest Jej antycypowanym udziałem w dobrodziejstwach wcielenia i odkupienia, w których „dar z siebie” Boga dla człowieka osiąga swój szczyt i pełnię.

Swym niezwykłym miejscem w historii zbawienia i swą historiozbawczą rolą została jednak obdarowana nie dla siebie ani przez siebie, ale ze względu na wszystkich ludzi; jest *najwyższym i najbardziej radykalnym przypadkiem realizacji zbawienia*²¹; „nową Ewą”, Niewiastą, której nie dotknął „wąż starodawny”; jest „arcydziełem miłosiernego Boga”²². Nikt z ludzi nie doznał takich skutków zbawienia i nikt – tak jak Ona – nie umiał się na nie otworzyć i współpracować z łaską. W Niej rozpoczął się czas działania Kościoła, w który przeszedł Izrael, strażnik obietnicy odmłodzenia zastarzałego w grzechu świata i jego ponownego stworzenia przez łaskę.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Modlitwa na Placu Hiszpańskim* (8 XII 1996 r.), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 2, 11.

¹⁹ Marcin Luter komentując *Magnificat*, podkreśla pokorę Maryi Panny wobec Boga: *Pan zobaczył, że jestem nic nie znaczącą służebnicą [...]. Z powodu swego miłosierdzia zechciał wejrzeć na osobę tak wartą pogardy i lekceważenia. Mógłby przecież znaleźć dziewczinę bardziej ode mnie godną, mądrą, bogatą, mozną [...]. Bóg, mój Zbawiciel, wejrzał na mnie jedynie z łaski, na mnie, zasługującą na pogardę* (WA 45, 105). Por. K. KOWALIK, „*Wielkie rzeczy*”, które uczynił Bóg Ojciec według Marcina Lutra, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 1, 286-302.

²⁰ *Bóg, Ojciec miłosierdzia*. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu obchodów Wielkiego Jubileuszu 2000, red. Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1998, 87.

²¹ RM 14.

²² Por. T. SIUDY, *Matka Miłosierdzia*, w: TENŻE, *Służebnica Pańska*, Niepokalanów 1995, 103.

Niepokalane poczęcie jest kluczem do tajemnicy godności i wielkości człowieka wywyższonego przez niepojętą i miłosierną miłość Boga. Maryja – jako *nowe stworzenie* wskazuje na „nowy świat” włączony w nurt niepokalanego poczęcia, i dziedziczący wszystkie jego konsekwencje, a więc przebaczenie grzechów, usynowienie w Chrystusie, uczestnictwo w Boskiej naturze, zdolność kochania, według nowego przykazania Jezusa, *aby się wzajemnie miłować, tak jak On umiłował człowieka* (por. J 13, 34), wreszcie zwycięstwo nad grzechem, szatanem i eschatologiczne uczestnictwo w chwale Boga. Niepokalane poczęcie złączyło Maryję ściśle ze światem i Kościołem, którego od zarania była wzorem i Matką, jako Matka Mistycznego Ciała Chrystusa.

2. Miłosierdzie w zwiastowaniu

Oto ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa (Łk 1, 38). Pierwsza Ewa nie zaakceptowała swego wybraństwa i wolności zakotwiczonej w wolności samego Boga. Maryja stanęła również przed wyborem, nieskończenie trudnym i wymagającym. Jej macierzyństwo to nie tylko wydarzenie historyczne, ale ujawniające pełnię Jej świętości, wyrażonej w Jej bezwarunkowym *fiat*. W tym właśnie akcie zbiega się szczyt miłosierdzia Boga i człowieka Maryi²³. Przyjmuje zwiastowanie z wiarą, więc oddaje swoje życie misterium, którego sposobu wypełnienia nie rozumie ani nie przewiduje. Jej *fiat* to odpowiedź Bogu, mogąca dziś brzmieć po prostu: „Boże, ufam Tobie”. Wyraża prawdziwe niewolnictwo w miłości i jednocześnie najwyższą wolność. Taką wiarę św. Ambroży zwie dziewictwem ducha. Uwierzyła w misterium Trójcy Świętej, Jej po raz pierwszy objawione, oraz w swoje dziewicze macierzyństwo.

Kiedy anioł pozdrawia Ją imieniem *Laski pełna*, to wskazuje na całe Jej duchowe obdarowanie i przygotowanie. Jej przywileje są znakiem działania Bożego ze względu na Jej Boże macierzyństwo. Całą swą istotą jest *służebnicą Pańską*, kształtowaną przez Boga na wzór Izajaszowego *Sługi Jahwe*. Z Nim też jest całkowicie podporządkowana tajemnicy odkupienia. Jest pierwszą zbawioną i pierwszą wziętą do nieba z ciałem i duszą. Jan Paweł II z całą mocą podkreśla, że Jej wybranie *jest całkowicie wyjątkowe i jedyne. Stąd także Jej jedyne i wyjątkowe miejsce w tajemnicy Chrystusa*²⁴. Miłosierne macierzyństwo Maryi rozciąga się

²³ Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia. LG 56.

²⁴ RM 9.

na całe Jej życie, w czasie którego potwierdza swoje uległe, macierzyńskie *fiat*²⁵. Realność tego macierzyństwa podkreśla Papież, wskazując, że od chwili wcielenia zaczęła się Jej współpraca w Bożym planie duchowego odrodzenia ludzi. Między Jej macierzyństwem fizycznym, a macierzyństwem duchowym zachodzi ściśle powiązanie: będąc zawsze wierną Bożemu zamysłowi, zawsze współdziała z Bogiem, dokonując wszystkiego „współ z Nim”, czyli poczynając od zwiastowania – czynnie uczestniczy w zbawczym dziele Syna.

3. Miłosierdzie w nawiedzeniu²⁶

Ujął się za swoim sługą Izraelem, pomny na swe miłosierdzie (Łk 1, 54). W encyklice o Bożym miłosierdziu Jan Paweł II napisał znamienne zdanie: *Mamy prawo wierzyć, że nasze pokolenie zostało również objęte słowami Bogurodzicy, gdy uwielbiała miłosierdzie, które z pokolenia na pokolenie jest udziałem tych, co kierują się bojaźnią Bożą*²⁷.

Ojciec Święty uważa tę wypowiedź za odnoszącą się proroczo również do naszych czasów i podobnie – jak Maryja w kantyku – ukazuje źródła zła, niepokoju i zagrożeń dzisiejszego świata. Ona wymienia trzy najważniejsze: pychę, przemoc, bogactwo. Papież natomiast podkreśla przede wszystkim *zachwianie równowagi w sercu człowieka*²⁸, jego rozdarcie w samym sobie, słabość i brak umiejętności, jeśli chodzi o wybór dobra, a także *prymat rzeczy w stosunku do osoby*²⁹.

*Człowiek duchowo rozdarty żyje w ciągłym lęku, że „może paść ofiarą nacisku, który pozbawi go wewnętrznej wolności, możliwości wypowiedzania prawdy [...], wiary, którą wyznaje, możliwości słuchania głosu sumienia, który wskazuje prawą drogę jego postępowania*³⁰.

Największe zło widzi Jan Paweł II w zagrożeniu wolności, które *niszczy to, co istotowo ludzkie, co najściślej związane z godnością osoby, z jej wewnętrznym prawem do prawdy i do wolności*³¹.

Maryja z *Magnificat*, mówiąc o popełnianych przez wieki błędach, grzechach i zdradach Izraela, jednocześnie głosi proroczo miłosierdzie Boga, które się nigdy nie kończy. Papież ufając temu samemu miłosier-

²⁵ TAMŻE, 14.

²⁶ Por. M. ROSIK, *Nowy Testament w mariologii Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 27-28.

²⁷ DM 10.

²⁸ Por. TAMŻE.

²⁹ TAMŻE.

³⁰ TAMŻE, 11.

³¹ TAMŻE.

dzi, wskazuje w swym orędziu środki wejścia na drogę miłosierdzia, poprzez decydujące rozstrzygnięcia we wnętrzu ludzkiego serca, mianowicie, przez dopuszczenie do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach *owej głębszej mocy, jaką jest miłość*³².

Magnificat jest pierwszym *credo* w historii Nowego Przymierza. Składa się z mozaiki Bożych obietnic wysławianych w *kantyku Zachariasza*, a pochodzących z „wnętrznosci miłosierdzia”, i dawanych Izraelowi „z pokolenia na pokolenie”.

Aby zrozumieć okazane Maryi i przez Nią miłosierdzie Boga, trzeba sięgnąć do korzeni zbawienia, do wydarzenia, które zaczyna się w raju, bezpośrednio po upadku człowieka. Tutaj bowiem tkwi klucz do zrozumienia niepojętej sprawiedliwości Boga i Jego nieogarnionego i wiernego miłosierdzia, „miłosierdzia na wieki”, które się nie zmniejszy mimo ludzkiej niewierności i zdrady, przeciwnie, zaobfituje jeszcze większą łaską.

Protoewangelia zapowiada zwycięstwo niewiasty i jej potomstwa nad szatanem (por. Rdz 3, 15). Miłosierdzie Pana zechciało wzbudzić Odrośl z uschłego pnia ludzkości, aby z niej wypączkował Kwiat Jessego (por. Iz 11, 1), Odkupiciel człowieka. Duchowe *fiat* Maryi i Jej ciało zostały włączone w tajemnicę wcielenia i odkupienia. Niepojęte Miłosierdzie Pana połączyło w Maryi Boga i człowieka w jedność. W Chrystusie przez Maryję powstało nowe stworzenie i rozpoczął się nowy świat: zwycięstwo nad szatanem i eschatologiczne uczestnictwo w chwale Boga.

Kantyk *Magnificat*, który powstał dopiero po 70 roku, ukazuje wewnętrzne doświadczenie Matki Pana, której zmartwychwstanie Syna i zesłanie Ducha Świętego w całej pełni objawiło misterium Boga i Jego moc. Pieśń łączy wysławianie majestatu Boga, z uwielbieniem Jego miłosierdzia świadczonego z pokolenia na pokolenie osobom, które okazują Mu pokorne posłuszeństwo wiary. Jej *fiat* spowodowało „pełnię czasu”. Przez Nią Wszechmocny zapowiada powszechność zbawienia.

Magnificat Maryi komentuje wydarzenie zwiastowania. Motywy chwalenia Boga prędko z osobistych przechodzą w hymn uwielbienia miłosierdzia Boga za Jego zbawcze dzieło. Hymn rozwija się pod znakiem Bożego miłosierdzia i kończy stwierdzeniem o wiecznym miłosierdziu Boga wobec Abrahama i jego potomstwa, czyli wobec Jego czcicieli „w duchu i prawdzie”.

W *Magnificat* przenikają się wzajemnie wszechmoc i miłosierdzie jako wieczna dyspozycja Boga do przebaczenia i zbawienia, do miłości

³² TAMŻE, 12.

i wierności. Okazującym pokorne posłuszeństwo wiary, świadczy On miłosierdzie *z pokolenia na pokolenie* w sensie *uniwersalności* i wieczności. Wielkie rzeczy, jakie Bóg uczynił Maryi to wypełnienie obietnic danych Abrahamowi. Kantykiem ukazuje miłosierdzie Boże w tle ówczesnego zła, którego nie przemilcza Maryja – wymienia, jak wspomniano, pychę (w. 51b), władzę i przemoc (w. 52a) oraz bogactwo (w. 53b), nad którymi miłosierdzie zawsze odnosi tryumf, dlatego kantyk Maryi można uważać za pieśń sławiącą Zbawiciela bogatego w miłosierdzie.

4. Miłosierdzie w *itinerarium* wiary Maryi

Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła (Łk 1, 45). Jest w encyklice *Redemptoris Mater* swoisty, oryginalny rozdział z pogranicza mistyki, który do mariologii wprowadza pewne *novum*. W rozdziale 2. przy słowach „Błogosławiona, która uwierzyła”, Papież zatrzymuje się dłużej przy zawierzeniu Maryi. Podawszy definicję wiary jako obcowanie z tajemnicą Boga, stwierdza: *Od chwili zwiastowania Dziewica - Matka została wprowadzona w całkowitą „nowość” samoobjawienia się Boga i stała się świadomą tajemnicy Trójcy. O ile jednak od chwili zwiastowania objawiony Jej został Syn, którego całkowicie zna tylko Ojciec – Ten, który Go rodzi w odwiecznym dzisiaj (por. Ps 2, 7) – to Maryja Matka z tą prawdą swego Syna obcuje tylko w wierze i przez wiarę! Ona nie tylko wierzyła, ale wierząc rozważała w sercu i coraz głębiej pojmowała*³³.

*Dzięki temu nosiła w sobie całkowitą „nowość wiary”: początek Nowego Przymierza*³⁴. Jan Paweł II, znawca św. Jana od Krzyża, ukazuje wiarę, w kontekście wiary Maryi, jako swoisty trud serca, jakby zasłone, poprzez którą człowiek może się zbliżyć do Niewidzialnego i obcować z tajemnicą³⁵. Ta trudna wiara była codziennym pokarmem Maryi w obcowaniu z tajemnicą Syna i pielgrzymowaniu u Jego boku aż po Golgotę i w kenotycznym zjednoczeniu z Nim w wierze³⁶.

Ojciec Święty konkluduje, że Maryja jako „łaski pełna” była odwiecznie obecna w tajemnicy Chrystusa i tę tajemnicę ludziom uobecniała³⁷. Popatrzmy na konsekwencję Jej wiary oczami Jana Pawła II: *Heroiczna wiara Maryi „wyprzedza” apostolskie świadectwo Kościoła i trwa stale w jego sercu, utajona jako szczególne dziedzictwo objawienia*

³³ RM 17.

³⁴ Por. TAMŻE.

³⁵ TAMŻE.

³⁶ TAMŻE, 18.

³⁷ Por. TAMŻE, 19.

się Boga. Wszyscy, którzy z pokolenia na pokolenie, przyjmując apostołskie świadectwo Kościoła, mają udział w tym tajemniczym dziedzictwie, uczestniczą poniekąd w wierze Maryi³⁸.

Wiara Maryi udzielona Jej z czystego miłosierdzia Boga przyniosła nieobliczalne skutki dla Niej i dla nas. Jej *fiat* przy wcieleniu było przyzwoleniem wypowiedzianym absolutnie, bez ograniczeń, całą ludzką osobą, całą naturą człowieczą, w najwyższym oddaniu i w najpełniejszej wierze. Ta wiara bez wahań, przyzwolenie bez zastrzeżeń, pozwoliły Bogu objąć w posiadanie całą naturę człowieczą, stać się Człowiekiem. Przebóstwienie człowieka, włączenie go w życie trynitarnie, objęło przede wszystkim i w pierwszym rządzie Maryję.

Taka wiara – jak wspomniano - jest łaską miłosierdzia. Bóg stwarzając Maryję powołał Ją do wrastania ku Niemu na drodze swojej ekonomii, gdzie Jej wolność rozwijała się zgodnie z pedagogią Jego miłości. Dokonywało się to stopniowo i przez pokonywanie kolejnych progów, to znaczy – jak powiedział Papież – przez kenozę będącą jak gdyby umieraniem sobie samej. Choć w niepokalanym poczęciu została ustrzeżona od wszelkiego grzechu, jednak idąc za Synem musiała w wierze wzrastać. Ten wielki proces wrastania dokonywał się przez nieustanne przekraczanie kolejnych progów w wyrzekaniu się swych naturalnych pragnień i umieraniu dla swych własnych ograniczeń. W przebytej przez Nią drodze widać odblask prawdziwej ludzkiej wolności w jej koniecznym wrastaniu.

Miłosierdzie Boże będąc życiem Maryi, objawiło Jej po śmierci i zmartwychwstaniu Syna Jego „nowe prawo”. Poddawała mu się w wierze niemniej trudnej i ciemnej niż w zwiastowaniu. Kiedy zrozumiała, że zmartwychwstały Chrystus żyje w Kościele – swym Mistycznym Ciele. Jej życie stawało się coraz bardziej eucharystyczne. Mając blisko Jezusa, tylko przez wiarę dosięgała Jego Bóstwa, teraz Syn wymagał od Niej nie mniejszej wiary w swe człowieczeństwo, ukryte pod postaciami eucharystycznymi. Każda Komunia – Ciało z Jej ciała i Krew z Jej krwi – przenosiła Ją w nowy wymiar obcowania z Chrystusem, a każda Msza święta pogłębiała Jej *fiat*.

*W osobistym doświadczeniu Maryi jaśnieje promień tajemnicy Boga, chwala niewypowiedzianej Jego świętości, odwieczna miłość, która w dzieje człowieka wkracza jako nieodwracalny dar*³⁹.

Maryja wiedziała, że Syn mieszka w Niej, a zarazem czekała na Jego przyjście. Żyjąc jeszcze w wymiarze czasu, już ten wymiar niejako

³⁸ TAMŻE, 27.

³⁹ TAMŻE, 36.

przekraczała. Pozostała zawsze pokorną Służebnicą Pańską, czerpiąc wzór z Jezusa i stając się wzorem służebności dla Jego Mistycznego Ciała. Tu najjaśniej objawia się Jej miłosierdzie. Dotyczy przede wszystkim umocnienia wiary ludzi w Jej Syna i ich zbawienia. Gdy Papież mówi o *Bogurodzicy w pośrodku pielgrzymującego Kościoła*, ukazuje w nowym świetle Jej wiarę stwierdzając, że ona *wyprzedza apostołskie świadectwo i trwa stale w sercu Kościoła, utajona jako szczególne dziedzictwo objawienia się Boga*⁴⁰. Więcej! Jan Paweł II uważa, że *dzieci Kościoła uczestniczą poniekąd w wierze Maryi*⁴¹. W Eucharystii Maryja łączyła się nie tylko z Synem, ale też z całym Kościołem. Czuwała nad jego początkami, żyła jego misterium, swym macierzyństwem w porządku łaski przymnażała Synowi i Kościołowi *nowych synów Bożych odkupionych Chrystusową ofiarą*⁴².

*Jej macierzyństwo i udział w zbawczym dziele Chrystusa są „szczególnie widoczne i przeżywane przez lud chrześcijański w Świętej Ucie, liturgicznym święceniu tajemnicy Odkupienia – w której uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe Ciało narodzone z Maryi Dziewicy”*⁴³.

Ojciec Święty podkreśla głęboką więź, jaką zauważa się pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii i stwierdza: *Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii*⁴⁴.

5. Maryja, Matka Miłosierdzia

Oto Matka twoja (J 19, 27). Miłosierdzie Boga względem Maryi wypływa z faktu powołania Jej na Matkę Syna Bożego oraz Matkę całej ludzkości. Odwieczną wolą Stwórcy jest bowiem zbawienie człowieka i *obdarzenie go uczestnictwem w Bożym życiu* (por. 2 P 1, 4), *w Chrystusie*.

Będąc Matką-Karmicielką Syna Człowieczego⁴⁵, jest Ona Jego Matką w sensie biologicznym, fizycznym i cielesnym. Wkrótce jednak staje się Jego Matką – Współpracownicą w dziele zbawienia, najbardziej z ludzi ukazującą i przybliżającą – jak podkreśla Papież – miłosierdzie Boga⁴⁶, co nadaje Jej macierzyństwu nowy charakter. Na godach w Kanie Galilejskiej przyczynia się Ona do „początku znaków” objawiających mesjańską moc Syna⁴⁷. Wydarzenie to (por. J 2, 1-11) rozpoczyna macierzyństwo Maryi

⁴⁰ TAMŻE, 27.

⁴¹ TAMŻE.

⁴² Por. TAMŻE, 44.

⁴³ TAMŻE.

⁴⁴ TAMŻE.

⁴⁵ Por. TAMŻE, 20.

⁴⁶ Por. TAMŻE, 39; DM 9.

⁴⁷ RM 21.

według ducha i Jej macierzyńskie pośrednictwo, czyli – jak mówi Ojciec Święty – *macierzyństwo (podobnie jak braterstwo) w wymiarze królestwa Bożego, w zbawczym zasięgu ojcostwa samego Boga*⁴⁸. To właśnie Matka Pana przyczynia się do „początku znaków” objawiających Jego mesjańską moc⁴⁹. Tam też miłosierdzie Maryi współdziałające z miłosierdziem Syna przejawia się w trosce o ludzi, w wychodzeniu naprzeciw ich potrzeb i niedostatków⁵⁰. Kana – stwierdza Papież – posiada znaczenie symboliczne, gdyż owo *wychodzenie naprzeciw potrzebom ludzi oznacza równocześnie wprowadzenie ich w zasięg mesjańskiej misji i zbawczej mocy Chrystusa*⁵¹ i stanowi przykład praktycznej realizacji miłosierdzia, wyśpiewanego już wcześniej przez Maryję w *Magnificat*.

Objawiając miłosierdzie Syna, Maryja ujawnia równocześnie swoje egzystencjalne ukierunkowanie na bycie dla innych i z innymi. Ona – jeśli człowiek zaprosi Ją do swojego życia - dzieli je z nim w każdych okolicznościach. Z tej racji *Maryja – dopowie Papież – musi znajdować się na wszystkich drogach codziennego życia Kościoła*⁵². Szczyt Jej macierzyństwa ukaże się w tajemnicy krzyża (por. J 19, 25-27), gdzie zostaje ono ostatecznie określone i ustanowione: Matka Pana staje się Matką każdego człowieka, aby mu pomóc osiągnąć zbawienie i doświadczyć miłosierdzia.

Chociaż dla Niej, ustrzeżonej od grzechu, doskonale zjednoczonej z Bogiem oraz uległe podporządkowanej zamysłowi Ojca, każde zło jest źródłem matczynego bólu, to przecież - powie Jan Paweł II - *potrafi współczuć z każdą słabością. Rozumie grzesznego człowieka i kocha go miłością Matki*⁵³. Tajemnica Jej macierzyńskiego miłosierdzia kryje się w Jej wierności, posłuszeństwie oraz miłości jako istotnych komponentach Jej życia teologalnego, ujawnionych zwłaszcza pod krzyżem. Tam też wypełniły się Boże obietnice, o których śpiewała wcześniej w swoim *Magnificat*.

*Nikt też tak jak Ona – Maryja – nie przyjął sercem owej tajemnicy, boskiego zaiste wymiaru odkupienia, która dokonała się na Kalwarii poprzez śmierć Jej Syna wraz z ofiarą macierzyńskiego serca, wraz z Jej ostatecznym fiat. [...] Ona też najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia; wie, ile ono kosztowało, i wie, jak wielkie ono jest*⁵⁴.

⁴⁸ TAMŻE.

⁴⁹ TAMŻE.

⁵⁰ TAMŻE.

⁵¹ TAMŻE.

⁵² RH 22.

⁵³ VS 21.

⁵⁴ DM 9.

Serce Maryi zostało przebite mieczem bólu z powodu macierzyńskiego cierpienia oraz w wyniku trawiącego Ją ognia własnej, całopalnej ofiary, gdy łącząc się z męką Syna, składała wraz z Nim – w wierze i miłości – całą siebie Ojcu Niebieskiemu. Jeśli św. Paweł mógł czuć się wynagrodzonym za swój trud apostołski *radością w cierpieniach* i pragnął dopełniać niedostatki udręk Chrystusa w swoim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (Kol 1, 24), to cóż musiało się dziać w sercu Maryi? Parafrazując myśl św. Pawła o Bogu, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go wydał za nas wszystkich (Rz 8, 23), możemy i o Niej powiedzieć podobnie: nie oszczędziła ani Syna ani siebie, pozwalając się Bogu aż do końca zanurzyć w tajemnicy krzyża. Macierzyństwo Maryi owocuje bliskością Boga dla nas – w Synu wydanym przez Ojca dla naszego zbawienia.

Odwieczna Miłość Ojca wypowiedziana w dziejach ludzkości przez Syna, którego Ojciec dał, ‘aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne’ (J 3, 16), przybliży się do każdego z nas poprzez tę Matkę, nabiera znamion bliskich, jakby łatwiej dostępnych dla każdego człowieka⁵⁵.

6. Miłosierdzie w „macierzyńskim pośrednictwie” Maryi

Z Maryją – „Matką miłosierdzia” łączy Jan Paweł II Jej rolę Pośredniczki w doprowadzeniu człowieka do Boga⁵⁶.

To pośrednictwo Maryi – jak już wspomnieliśmy – zaczęło się ujawniać w wydarzeniu Kany Galilejskiej, gdzie posiada charakter wstawienniczy.

Maryja staje pomiędzy Synem Bożym a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpienia. Staje „pomiędzy”, czyli pośredniczy, niejako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej: „ma prawo” – powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi⁵⁷.

Pośrednictwo Maryi jest pośrednictwem służebnym. Wynika z macierzyństwa Maryi - jak przypomina Papież za Soborem Watykańskim II - „szlachetnej Towarzyszki” Mesjasza i Odkupiciela, Matki-Współpracownicy, Matki-Uczennicy Chrystusa, i uczestniczy w służebnym wymiarze pośrednictwa Syna. Jan Paweł II przypomni za Soborem Watykańskim II: *Kościół nie waha się jawnie wyznawać taką podporządkowaną rolę Maryi;*

⁵⁵ RH 21.

⁵⁶ Por. J. KARCZEWSKI, *Pośrednictwo Chrystusa w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 4, 11-57; J. LEKAN, *Pośredniczka w Chrystusie*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 4, 99-103.

⁵⁷ RM 21.

*ciągle jej doświadcza i zaleca ją sercu wiernych, aby inni wsparci ta macierzyńską opieką, jeszcze silniej przyłączyli się do Pośrednika i Zbawiciela*⁵⁸.

Chrystus testamentem z krzyża nadaje macierzyństwu Maryi charakter powszechny (a więc i macierzyńskiemu pośrednictwu) i włącza je w dzieło Bożego miłosierdzia. I Maryja, która sama doznała skutków jedynego pośrednictwa Chrystusa, tym samym jest szczególnie predysponowana do uczestnictwa w nim w macierzyńskim pośrednictwie. Pełni tę rolę jako Służebnica Pańska, która staje się Matką w „porządku łaski”. To macierzyńskie pośrednictwo Maryi ma charakter wstawienniczy i podporządkowany⁵⁹. Papież pisze także: *Przez taką ‘zarliwą miłość, skierowaną w jedność z Chrystusem do ‘nadprzyrodzonego odnowienia życia dusz ludzkich’, Maryja wchodziła w sobie tylko właściwy sposób w to jedyne pośrednictwo ‘między Bogiem a ludźmi’, którym jest pośrednictwo Człowieka-Jezusa Chrystusa*⁶⁰.

Dzięki obdarowaniu „pełnią łaski” została powołana do współdziałania z Chrystusem, jedynym Pośrednikiem ludzkości⁶¹. Podobnie rolę Maryi w relacji do Jej Syna ujął Sobór Watykański II: *Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych*⁶².

Chrystus jest jedynym Pośrednikiem i Jego działanie jest pełne, nieskończone i niczym nie ograniczone. Maryja nie ma miłosierdzia z siebie, ale z Boga: miłosierdzie Matki to odbicie miłosierdzia Syna. Przez Jej macierzyńską miłość promieniuje bezmiar miłości Boga *bogatego w miłosierdzie* i niewyrażalna miłość naszego Odkupiciela. Przez Nią Bóg objawia nam „macierzyńską” twarz swej wielokształtnej miłości. On wyznacza w Kościele miejsce dla wszystkich, również dla Maryi.

*Bóg, stworzywszy człowieka jako „mężczyznę i niewiastę” (por. Rdz 1, 27), pragnie także w dziele odkupienia postawić Nową Ewę u boku Nowego Adama. Dwoje prarodziców weszło na drogę grzechu. Nowa „para” - Syna Boży we współpracy z Matką – miała przywrócić pierwotną godność rodzajowi ludzkiemu*⁶³.

⁵⁸ Por. LG 3, 62; RM 38; 39.

⁵⁹ Por. RM 38-41.

⁶⁰ TAMŻE, 39.

⁶¹ TAMŻE.

⁶² LG 60.

⁶³ JAN PAWEŁ, *Maryja – szczególna współpracowniczka Odkupienia* (Audiencja generalna, 9 IV 1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998...*, 253.

Papież – jak zauważa E. Adamiak - podkreśla również nowy wątek pośrednictwa nie tylko w Chrystusie, jak mówi Sobór Watykański II⁶⁴, ale także w Duchu Świętym, wynikający z Jego działania⁶⁵. *Ten zbawczy wpływ (Maryi) jest podtrzymywany przez Ducha Świętego, który jak zaciemnił Dziewicę Maryję, dając początek Jej Boskiemu macierzyństwu, tak nadal Jej towarzyszy w trosce o braci Jej Boskiego Syna*⁶⁶.

Przez macierzyńskie pośrednictwo Maryja objawia ludziom miłosierną miłość Syna. Papież podkreśla: *Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki*⁶⁷.

Ona „dla nas i dla naszego zbawienia” została organicznie włączona w dokonujący się plan zbawienia człowieka. To zagadnienie tak istotne w historii teologii i egzystencji ludzkiej jest sprawą również istotną dla duchowości i kultu maryjnego. Od poczęcia Chrystusa zaczęła Ona spełniać swoją macierzyńską funkcję i stała się Matką Miłosierdzia i Matką Kościoła, co pozwala sądzić, że Bóg ma upodobanie przez Jej duchowe macierzyństwo obdarowywać człowieka swoją łaską i przez miłosierdzie świadczone nam przez Maryję ukazywać swoje własne „macierzyńskie” oblicze.

Jan Paweł II wszechstronnie i wyczerpująco omówił temat pośrednictwa Maryi, jak nigdy dotąd nie uczynił tego żaden dokument kościelny. Matka Miłosierdzia współdziała z Synem w objawianiu zbawczego miłosierdzia, w budzeniu w człowieku nadziei oraz ufności na Boże zmiłowanie i prowadzi do jego źródeł. Czczona jako Matka Miłosierdzia o macierzyńskim sercu, składającym Ją do świadczenia nam miłosierdzia, jest też – jak Ją w encyklice *Dives in misericordia* nazywa Papież – Matką Bożego Miłosierdzia⁶⁸, w której i przez którą objawia się światu bezmiar Bożych zmiłowań. Jan Paweł II zawierzył w 2002 r. w Łagiewnikach świat Bożemu Miłosierdziu, zaś następnego dnia dokonał w Kalwarii przed obrazem Matki Boskiej Bolesnej aktu zawierzenia Maryi. W tych dwóch papieskich aktach podkreślił tajemniczą więź miłości łączącą zbawiającego Boga z otrzymującym zbawczy dar człowiekiem, oraz miłosiernego Jezusa z Jego miłosierną Matką.

⁶⁴ Por. LG 60; 62; 63.

⁶⁵ E. ADAMIAK, *Pierwsza wierząca Nowego Przymierza*, „W drodze” (2003) nr 6, 19.

⁶⁶ RM 38.

⁶⁷ DM 9.

⁶⁸ TAMŻE.

Po przypomnieniu historii kalwaryjskiego sanktuarium i słów bpa Dunajewskiego z dnia koronacji cudownego obrazu Matki Bolesnej, Papież zachęcił do proszenia Maryi o *jedność wiary, jedność ducha i myśli, jedność rodzin i jedność społeczną*⁶⁹. Następnie Ojciec Święty zaapelował do miłosiernego Serca Maryi, prosząc, by spojrzała na polski lud zawsze pokładający nadzieję w Jej matczynej miłości i wyprosiła mu, czego najbardziej potrzebuje. Długą i szczegółową listę przedłożonych Maryi próśb Papież kończy osobistym akcentem: *Matko Najświętsza, Pani Kalwaryjska, wypraszaj także i mnie siły ciała i ducha, abym wypełnił do końca misję, którą mi zlecił Zmartwychwstały. Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i posługi; Tobie zawierzam losy Kościoła; Tobie polecam mój naród; Tobie ufam i Tobie raz jeszcze wyznaję: Totus Tuus, Maria! Totus Tuus. Amen!*⁷⁰.

Homilia Jana Pawła II podczas Mszy św. w Kalwarii Zebrzydowskiej zawiera wiele osobistych akcentów i jest żywym świadectwem miłosierdzia Maryi względem tych, którzy Jej zawierzyli. Jest też niejako streszczeniem papieskiej nauki o miłosierdziu Boga i o Matce Miłosierdzia. *Ile razy doświadczałem tego, że Matka Bożego Syna zwraca swe miłosierne oczy ku troskom człowieka strapionego i wyprasza łaskę takiego rozwiązania trudnych spraw, że w swej niemocy zdumiewa się on potęgą i mądrością Bożej Opatrzności. [...] Każdy, kto tu przychodzi, odnajduje siebie, swoje życie, swoją codzienność, swoją słabość i równocześnie moc wiary i nadziei – tę moc, która płynie z przekonania, że Matka nie opuszcza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawiera Jego miłosierdziu*⁷¹.

Z modlitwą do Matki Miłosierdzia zwraca się Papież również w encyklice *Veritatis splendor* w kontekście omawiania wolności sumienia i właściwego kształtowania postaw etycznych. Nawiązując do przypowieści o „synu marnotrawnym” Ojciec Święty wykazuje, że źle pojęta i realizowana wolność stanowi zagrożenie dla każdego człowieka. *Wolności jako daru [...] może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć*⁷². Trzeba tu wielkiej czujności, bo - jak pisze Jan Paweł II w encyklice *Veritatis Splendor* – *w niektórych nurtach myśli współczesnych*

⁶⁹ JAN PAWEŁ II, *Homilia w Kalwarii Zebrzydowskiej* (19 VIII 2002 r.), „L'Osservatore Romano” 23(2002) nr 9, 31.

⁷⁰ TAMŻE. Por. A. WOJTCZAK, *Zasady pobożności maryjnej w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 129-132.

⁷¹ TAMŻE. Por. W. ŁASZEWSKI, *Orędzie fatimskie w pontyfikacie Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 179-200.

⁷² JAN PAWEŁ II, *Tys wielką chlubą naszego narodu* (Homilia podczas Mszy Świętej w Częstochowie, 19 VI 1983 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. Szostek, t. 2, Warszawa 1998, 180.

do tego stopnia podkreśla się znaczenie wolności, że czyni się z niej absolut, który ma być źródłem wartości⁷³. Osąd moralny jest interpretowany skrajnie subiektywnie, według etyki indywidualistycznej, podpowiadającej człowiekowi wygodną mu „prawdę osobistą”: tyle ile jest osób, tyle jest też prawd⁷⁴. Papież zaznacza: *Sumieniu indywidualnemu przyznaje się prerogatywy najwyższej instancji osądu moralnego, która kategorycznie i nieomylnie decyduje o tym, co jest dobre, a co złe⁷⁵. Tylko wolność podporządkowana prawdzie prowadzi osobę ludzką ku jej autentycznemu dobru. Dobrem osoby jest istnienie w Prawdzie i czynienie Prawdy⁷⁶. Tę prawdę człowiek odkrywa w głębi swojego sumienia. Autorytet sumienia nie wynika zatem z niego samego, ale z prawdy o moralnym dobru i złu, w którą sumienie ma się wsłuchiwać i ją wyrażać. Prawdę tę wskazuje ‘prawo Boże’, uniwersalna i obiektywna norma moralności⁷⁷.*

Tę wartość prawdy odkrył „syn marnotrawny”, gdy zaczął *widzieć siebie i swoje czyny w całej prawdzie⁷⁸*; ona to doprowadziła go do zmiany stylu życia i posłuchania sumienia. Te stwierdzenia posiadają znaczenie uniwersalne. Ci w Kościele, którzy pobłądzili w swoim życiu, dzięki poznaniu prawdy o sobie stają się wolni i otwierają na miłosierdzie Pana. Kościół jest powołany do głoszenia prawdy w oparciu o Boże przykazania, bez względu na konsekwencje, jakie z tego tytułu poniesie.

Maryja, która rozumie grzesznego człowieka i kocha go miłością Matki stoi zawsze po stronie prawdy, nie zgadza się na usprawiedliwianie grzechu w imię fałszywie rozumianej miłości. *Wie, że zniweczyłoby to ofiarę Chrystusa, Jej Syna⁷⁹*. Żadne pobłażliwe doktryny łącznie z filozoficznymi i teologicznymi nie mogą naprawdę uszczęśliwić człowieka. *Tylko Krzyż i chwala Chrystusa zmartwychwstałego mogą dać pokój jego sumieniu i obdarzyć zbawieniem⁸⁰*. Jan Paweł II zawiera przyjęcie „tej mądrości krzyża” Maryi: *O Maryjo, Matko Miłosierdzia, czuwaj nad wszystkimi, aby nie był daremny Krzyż Chrystusa, aby człowiek nie zagubił drogi dobra nie utracił świadomości grzechu i umiał coraz głębiej ufać Bogu ‘bogatemu w miłosierdzie’ (Ef 2,4), by z własnej woli spełniał dobre czyny, które Bóg z góry przygotował (por. Ef 2,10) i w ten sposób żył ‘ku chwale Jego majestatu’ (Ef 1,12)⁸¹.*

⁷³ VS 83.

⁷⁴ Por. M. ZIĘBA, *Kościół w ćwierćwiecze pontyfikatu Jana Pawła II* (cz. 2), „W drodze” (2004) nr 1, 20-24.

⁷⁵ VS 83.

⁷⁶ TAMŻE, 84. Por. K. WOJTYŁA, *Osoba...*, 188.

⁷⁷ VS 60. Por. K. WOJTYŁA, *Osoba...*, 190.

⁷⁸ DV 5.

⁷⁹ VS 120.

⁸⁰ TAMŻE.

⁸¹ TAMŻE.

7. Miłosierdzie Maryi a Jej eschatologiczna pełnia

Koniec życia Maryi jest konsekwencją Jej niepokalanego początku, wiary i współdziałania w misji macierzyńskiego pośrednictwa, wyznaczonego Jej przez Stwórcę. Jeśli niepokalane poczęcie i odpowiedź Maryi w wierze, które wzajemnie się dopełniają, były niejako „bramą” miłosierdzia, to tajemnica wniebowzięcia stanowi jego pełnię i koronuje Jej życie oddane w służbie miłosierdzia. Jest też to prawda o egzystencji Maryi: Ta, która żyła „cała” dla Boga w Nazarecie, została również przyjęta „cała” jako osoba i żyje w Bogu. Dziewica z Nazaretu, która została zachowana od zmyślenia grzechu i z której ciała, bez naruszenia Jej dziewictwa, wziął ciało Zbawiciel, nie mogła ulec śmiertelnemu rozkładowi w grobie, ale u końca ziemskiego życia *Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, została wzięta z ciałem i duszą do niebieskiej chwały*⁸².

Jan Paweł II uzasadnia chwałę Wniebowziętej łącząc ją z chwałą zmartwychwstania Jej Syna, przez co nadaje dogmatowi chrystologiczną interpretację: *Przez tajemnicę wniebowzięcia Maryja sama doznała w sposób definitywny skutków tego jedynego pośrednictwa, którym jest pośrednictwo Chrystusa – Odkupiciela świata i zmartwychwstałego Pana: „W Chrystusie będą wszyscy ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia” (1 Kor 15, 22-23). W tajemnicy wniebowzięcia wyraża się ta wiara Kościoła, że Maryja jest zjednoczona z Chrystusem „węzłem ścisłym i nierozdzielalnym, ponieważ jeśli jako dziewicza Matka była szczególnie z Nim zjednoczona w Jego pierwszym przyjściu, to poprzez stałą z Nim współpracę będzie tak samo zjednoczona w oczekiwaniu drugiego przyjścia”;* „odkupiona zaś w sposób wznioslejszy ze względu na zasługi Syna swego”, ma też to zadanie, właśnie Matki, Pośredniczki łaski, w tym ostatecznym przyjściu, kiedy będą ożywieni wszyscy, którzy należą do Chrystusa, kiedy „jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć”⁸³.

Zatem również po wniebowzięciu Maryja realizuje duchowe macierzyństwo. Konstytucja *Lumen gentium* widzi wniebowzięcie Maryi także jako Jej uczestnictwo w królowaniu Syna: *Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolna od wszelkiej winy pierworodnej, dopełniwszy biegu ziemskiego życia z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci*⁸⁴.

⁸² PIUS XII, *Munificentissimus Deus*, AAS 42 (1950) 754-769.

⁸³ RM 41.

⁸⁴ LG 59.

Podobnie Jan Paweł II: *Maryja – Służebnica Pańska uczestniczy w tym królowaniu Syna. Jej wyniesieniem królewskim nie przestaje być chwała służenia. Wzięta do nieba nie zaprzestaje owej zbawczej „służby”, w której wyraża się macierzyńskie pośrednictwo aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich*⁸⁵.

Dogmat o wniebowzięciu jest nowym potwierdzeniem paschalnej nadziei na osiągnięcie wiecznego zbawienia dla każdego wierzącego. We Wniebowziętej człowiek odnajduje sens swojego życia i powołania. Widzi w Niej pierwszego człowieka, który osiągnął pełnię człowieczeństwa w Chrystusie. Cud wcielenia, w którym Syn Boży zaślubił niebo z ziemią ma swój związek z Maryją. W Niej począł się „nowy człowiek” – Chrystus.

Maryja jako „Matka miłosierdzia” w swej eschatologicznej pełni daje wszystkim ludziom nadzieję, że - jak podkreśla Papież - *zło i śmierć nie będą już miały ostatniego słowa, bo Maryja potwierdza to całym swym istnieniem, jako żywy świadek zwycięstwa Chrystusa, nasza Pascha*⁸⁶. Chrystus podkreślał z mocą służebny charakter swego posłannictwa i Maryja służąc Synowi w bliźnich, nieustannie prowadzi do Niego. Papież za *Konstytucją dogmatyczną o Kościele* ukazuje miłosierną służebność Maryi jako macierzyństwo w ekonomii łaski⁸⁷.

[Maryja] *osiągnęła w pełni ów ‘stan królewskiej wolności’, właściwy dla uczniów Chrystusa: służyć – znaczy królować, [...] Jej wyniesieniem królewskim nie przestaje być chwała służenia: wzięta do nieba nie zaprzestaje owej zbawczej ‘służby’, w której wyraża się macierzyńskie pośrednictwo ‘aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych*⁸⁸.

Objęta całą rzeczywistością świętych obcowania, zjednoczona z Synem w chwale, ma *swe miłosierne oczy* stale zwrócone *ku tej ostatecznej pełni królestwa, kiedy Bóg będzie wszystkim we wszystkich*⁸⁹.

O. dr Paweł Warchoń OFMConv

ul. Okólna 185
PL - 91-520 Łódź-Łagiewniki
e-mail: pwarchol@interia.pl

⁸⁵ RM 41.

⁸⁶ JAN PAWEŁ II, *Znak niezachwianej nadziei i pociechy...*, 17.

⁸⁷ LG 62.

⁸⁸ RM 41.

⁸⁹ TAMŻE.

La misericordia nella salvezza di Maria secondo Giovanni Paolo II

(Riassunto)

L'autore cerca di studiare la questione della salvezza di Maria in chiave della misericordia, così come la presenta Giovanni Paolo II. L'autore mette in luce l'azione misericordiosa di Dio nelle diverse tappe della vita di Maria: l'immacolata concezione, annunciazione, visitazione, la vita di fede e la presenza sotto la croce di Gesù dove Maria appare come Madre di Misericordia. L'articolo conclude con le considerazioni sulla dimensione misericordiosa della mediazione materna di Maria e della sua pienezza escatologica.